

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. N. i N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lutego 2025 r.,
zażalenia odwołujących się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 2 lipca 2024 r., sygn. akt III AUa 863/23,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie, na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie, wyrokiem z dnia 2 lipca 2024 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2023 r., zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, na skutek odwołania N. sp. z o.o.

w K. i S. N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 15 czerwca 2022 r. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że odwołująca S. N. podlega jako pracownik u płatnika składek N. sp. z o.o. w K. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 6 grudnia 2021 r. Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami, z których wynikało, że S. N. prowadziła działalność gospodarczą w ramach której od 3 listopada 2014 r. do 6 grudnia 2021 r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, w tym dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Działalność tę zakończyła 31 stycznia 2022 r. W ramach działalności gospodarczej świadczyła usługi księgowe przede wszystkim dla N. sp. z o.o., uzyskując z tego tytułu w ostatnich miesiącach współpracy w tym zakresie wynagrodzenie w wysokości 11.000 – 11.580 zł. Dla N. sp. z o.o. S. N. wykonywała również dodatkowo usługę w zakresie obsługi strony internetowej, a także mediów społecznościowych, za którą otrzymywała wynagrodzenie 1.000 zł miesięcznie netto z tym, że płatne jednorazowo z końcem roku lub według uzgodnień odnośnie prowadzenia strony internetowej, w tym w razie konieczności większych zmian na stronie. Działalność gospodarczą odwołująca się zakończyła z końcem stycznia 2022 r., jednak świadczenie usług księgowych w ramach tej działalności zakończyła już w listopadzie 2021 r. Od grudnia 2021 r. S. N. nie otrzymała w ramach działalności gospodarczej wynagrodzenia za usługi księgowe. Strony jedynie rozliczyły się z obowiązujących je do tej pory umów, w tym za prowadzenie mediów społecznościowych przez S. N. za 2021 r. w stawce 1.000 zł netto miesięcznie, prowadzenie strony internetowej, a ponadto w związku z cesją na spółkę samochodu uprzednio wykorzystywanego w działalności S. N. Po zatrudnieniu S. N. w N. sp. z o.o. w K. w charakterze pracownika z dniem 6 grudnia 2021 r. na stanowisku głównej księgowej nie świadczyła ona już na rzecz N. sp. z o.o. usług księgowych w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Umowa spółki N. sp. z o.o. została zawarta w dniu 18 lutego 2019 r. Udziały w spółce objęła S. N. - o wartości 4.800 zł oraz W. N. - o wartości 200 zł. W 2021 r. N. sp. z o.o. rozrastała się, pod koniec roku pozyskała 20 - tu nowych klientów, przede wszystkim spółki z o.o. Oznaczało to również, iż kwoty przychodu obsługiwanych podmiotów znacznie wzrosły, a co za tym idzie, wzrastała też

odpowiedzialność. Od 2 grudnia 2021 r. do spółki jako wspólnik dołączyła M. P. obejmując 92 udziały o wartości 4.600 zł. S. N. poznała tę osobę już wcześniej w ramach wspólnej pracy i wiedziała, że posiada ona większe doświadczenie biznesowe, w szczególności, iż również prowadzi biuro rachunkowe – T. sp. z o.o. M. P. z założenia miała zająć się w spółce analizą zatrudnienia i sprawami pracowniczymi. Doszła ona do wniosku, iż wobec rozrostu N. sp. z o.o. wskazane jest zatrudnienie głównego księgowego na umowie o pracę, gdyż ubezpieczyciele nie dają jasnej informacji, czy pokrywają ewentualne straty w sytuacji, gdy księgowa nie jest zatrudniona na umowie o pracę. Upřednio to S. N. wykonywała obowiązki przynależne głównej księgowej - jednak w ramach współpracy B2B, bez podległości pracowniczej wobec spółki. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników N. sp. z o.o. w K. w dniu 15 listopada 2021 r. podjęło uchwałę, w ramach której udzieliło zgody na zawarcie przez spółkę umowy o pracę pomiędzy spółką, a S. N. będącą wspólnikiem spółki - na pełen etat, w ramach umowy na czas nieokreślony na stanowisku głównej księgowej oraz upoważniło M. P. w trybie art. 210 k.s.h. do reprezentowania spółki przy zawarciu tejże umowy. N. sp. z o.o. przed listopadem 2021 r. zatrudniała na umowę o pracę dwie księgowe: E. S., zgłoszoną do ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2021 r., na pełen etat i M. G. na 7/8 etatu. Oprócz tego na umowie B2B wykonywały swoje obowiązki S. N. i Pani Z.. Na umowie zlecenia zatrudniono również D. P. oraz M. J. - wówczas jeszcze studentki ekonomii, które nie wnioskowały o objęcie ich dobrowolnymi ubezpieczeniami społecznymi. Od sierpnia 2021 r. w związku z dynamicznym rozwojem przedsiębiorstwa, N. sp. z o.o. poszukiwała pomocy księgowej oraz samodzielnej księgowej. Kondycja finansowa N. sp. z o.o. była dobra. Po uwzględnieniu wszelkich kosztów, a więc również i płac, spółka przyniosła za 2021 r. zysk w kwocie ponad 41.000 zł, a za pierwsze 3 miesiące działalności w 2022 r. już w kwocie 20.000 zł.

S. N. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę przez N. sp. z o.o. w dniu 6 grudnia 2021 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 11.796,41 zł brutto, w charakterze głównej księgowej. Zasadniczo wykonywała te same czynności, które wykonywała upřednio w ramach współpracy B2B, a należące do zadań głównej księgowej. Do jej obowiązków należało księgowanie,

ale również dodatkowe czynności, takie jak m.in. kontaktowanie się z kluczowymi klientami, analiza przepisów podatkowo-rachunkowych, udzielanie porad klientom, kontrolowanie pracy pozostałych księgowych, wykonywanie szkoleń, obsługa kontroli klientów z Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, sporządzenie sprawozdań finansowych oraz bilansów. Jako pracownik od 6 grudnia 2021 r. S. N. dokonywała logowań w programie służącym do obsługi księgowej, gdzie wykonywała stosowne księgowania. Pomimo zasadniczo wykonywania tych samych obowiązków co uprzednio, charakter pracy S. N. był różny. To M. P. dokonała rozdziału obowiązków pomiędzy pracowników, wyznaczyła je również dla S. N., przypisując ją do obsługi kluczowych klientów, jednak zastrzegła, że w wypadku znacznych transakcji odwołująca winna się z nią konsultować. Wówczas M. P. nie wykonywała dla N. sp. z o.o. żadnych obowiązków związanych z księgowaniem, tym zajmowały się pracownice spółki pod kierownictwem S. N. jako głównej księgowej. S. N. posiadała w chwili zatrudnienia nie tylko wymagane dla głównej księgowej podstawowe kwalifikacje, ale również odbyła uprzednio szereg szkoleń zawodowych, jak też była już wcześniej zatrudniona jako główna księgowa w innym (niezwiązanym z niniejszą sprawą) podmiocie. W lutym 2022 r. dołączyła zatrudniona na umowie zlecenia M. J., która miała odciążyć pozostałe księgowe, gdyż S. N. fizycznie pracę wykonywała właśnie do lutego 2022 r. W czasie nieobecności odwołującej jej obowiązki księgowe zostały rozdzielone na pozostałe pracownice. Jej pozostałe obowiązki głównej księgowej zostały przejęte przez T. sp. z o.o. na podstawie podpisanej umowy zlecenia. Podział obowiązków na czas nieobecności w pracy S. N. został określony w ten sposób, gdyż trudno było znaleźć na zastępstwo główną księgową o doświadczeniu zbliżonym do odwołującej się za płacę 8.000 zł netto. Szacowana płaca głównej księgowej wahała się wówczas od kwoty 11.500 zł do 20.000 zł. Pomiedzy N. sp. z o.o. a T. sp. z o.o. w K. w dniu 25 lutego 2022 r. została zawarta mowa zlecenia, na mocy której zleceniobiorca był obowiązany przez czas nieobecności w pracy S. N. do nadzoru nad pracą zatrudnionych w N. sp. z o.o. samodzielnych księgowych i młodszych księgowych, obejmującego weryfikację poprawności wprowadzanych dokumentów, wyliczeń podatkowych, realizacji obowiązków sprawozdawczych. Zleceniobiorca był obowiązany zapewnić organizację czasu pracy i delegowanie

zadań pomiędzy zatrudnionymi, jak również był obowiązany do udzielenia merytorycznej pomocy pracownikom, bezpośredniego kontaktu z kluczowymi klientami oraz do bieżącego monitorowania zmian prawnych w kwestiach księgowo-podatkowych. Z tytułu wykonywania tych czynności strony umowy się na wynagrodzenie 5.000 zł netto miesięcznie. Z ramienia T. sp. z o.o. obowiązki te wykonywała M. P..

Sąd podkreślił, że świadkowie, jak i strony, potwierdzili, że zakres obowiązków odwołującej był szeroki, nieporównywalny z zakresem obowiązków innych pracowników oraz z całą pewnością wykraczający poza ramy obowiązków korporacyjnych jakie przewiduje kodeks spółek handlowych dla członka zarządu. Potwierdzili również, że po pozyskaniu przez spółkę nowego udziałowca zmienił się faktyczny charakter pracy odwołującej się oraz co istotne, faktycznie podjęła ona i wykonywała od 6 grudnia 2021 r. obowiązki głównej księgowej, zgodnie z zawartą umową o pracę.

W dalszej części uzasadnienia, Sąd odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie w kontekście przywołanego przez Sąd orzecznictwa podkreślił, iż w jego ocenie nie budzi wątpliwości dopuszczalność zatrudnienia przez spółkę odwołującą się w charakterze pracownika. Ponadto Sąd wskazał, że podleganie ubezpieczeniu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołująca się na podstawie zawartej ze spółką umowy o pracę faktycznie wykonywała pracę na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w wyznaczonym przez niego zakresie, miejscu i czasie, za co otrzymywała wynagrodzenie. S. N. w ramach obowiązków głównej księgowej kierowała zespołem księgowych i nadzorowała go, sama również zajmowała się księgowaniem, obsługą wyznaczonych jej kluczowych klientów oraz wykonywała pozostałe czynności przypisane do zakresu obowiązków głównej księgowej. Nadto Sąd zwrócił uwagę, iż odwołująca posiadała doświadczenie i umiejętności wystarczające do wykonywania takiej pracy, które nabyła uprzednio kończąc szereg różnego rodzaju szkoleń zawodowych oraz pracując dla innych podmiotów -

w tym jako główna księgowa (akta osobowe), a także wykonując bezpośrednio przed zatrudnieniem w N. sp. z o.o. faktycznie obowiązki głównej księgowej - jednak w ramach współpracy B2B. Sąd nie miał wątpliwości co do wysokości ustalonego wynagrodzenia, którego nie można było określić jako nadmiernego na tego rodzaju stanowisku, w tym biorąc także pod uwagę, iż zbliżoną kwotę za analogiczne czynności odwołująca uzyskiwała w ramach współpracy B2B. Sąd nie miał również wątpliwości, co do tego, iż z dniem 6 grudnia 2021 r. odwołująca faktycznie przystąpiła do wykonywania obowiązków pracowniczych oraz że wykonywała je do czasu zwolnienia lekarskiego. Za niezasadne Sąd uznał zarzuty organu rentowego, iż czynności na rzecz Spółki odwołująca dokonywała w dalszym ciągu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż jak zostało wykazane, odwołująca się od listopada 2021 r. nie wykonywała czynności księgowych na rzecz N. sp. z o.o. w ramach działalności i nie pozyskiwała z tego tytułu żadnego wynagrodzenia, a z końcem stycznia 2022 r. zakończyła działalność gospodarczą. W ocenie Sądu pierwszej instancji jasnym był zamiar S. N., by zmienić formę zarabkowania - z działalności gospodarczej na stosunek pracy. Sąd podkreślił również, iż dla N. sp. z o.o. odwołująca była pracownikiem niezbędnym, gdyż od zawsze wykonywała na rzecz spółki faktycznie zadania głównej księgowej z tym, że uprzednio w ramach relacji B2B. Nie budziło również wątpliwości Sądu, iż N. sp. z o.o. było stać na zatrudnienie odwołującej się za uzgodnioną kwotę, która również uprzednio była jej w porównywalnej wielkości wypłacana, jednak jako podmiotowi gospodarczemu oraz iż spółka dopełniła wszelkich formalności związanych z jej zatrudnieniem, a S. N. faktycznie przystąpiła do wykonywania obowiązków pracowniczych pod kierownictwem i nadzorem M. P.. Sąd wskazał też, że w niniejszej sprawie odwołująca została zatrudniona w spółce wieloosobowej, a wykonywana przez nią praca była realnie kontrolowana, a więc niewątpliwie istniał element podporządkowania w wykonywaniu pracy. Sąd pierwszej instancji uznał zmianę formy zatrudnienia odwołującej się za prawnie dopuszczalną i racjonalną, uzasadnioną potrzebami zarówno pracodawcy, jak i pracownika, w szczególności biorąc pod uwagę zakres działań, jakimi zajmowała się faktycznie odwołująca oraz N. sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację organu rentowego, od powyższego orzeczenia uznał, że niezależnie od podniesionych w niej zarzutów, skutkuje ona uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed sądem pierwszej instancji w całości i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania z powodu jego nieważności. Sąd powołując się na przepis art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. wskazał, że nieważność postępowania, którą Sąd drugiej instancji uwzględni z urzędu, zachodzi wówczas, gdy strona nie miała organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. wyraża podstawową zasadę, jaką jest prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki kapitałowej przez jej zarząd. Od tej reguły przepis art. 210 § 1 k.s.h., w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, przewiduje wyjątek, stanowiąc, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Regulacja ta w istocie wyraża zakaz reprezentowania spółki przez zarząd, w którego skład wchodzi druga strona umowy czy sporu, tj. członek zarządu. Odstępstwa od tej zasady reprezentacji spółki przez zarząd zostały wprowadzone do kodeksu spółek handlowych ze względu na potrzebę ochrony interesów spółek wobec możliwości wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym poszczególnego członka zarządu a interesem spółki, którą ma prawo reprezentować. Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował ugruntowane stanowisko judykatury wyrażone w tym względzie między innymi w wyroku z 21 grudnia 2021 r. (I NSNc 50/21, LEX nr 3537332), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że celem przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jest ochrona interesów spółki z o.o., a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić w sytuacji, gdy członek zarządu zawiera umowę „z samym sobą”, a więc w sytuacji, gdy po obu stronach umowy występują te same osoby. Przepis ten nie różnicuje czynności prawnych, wobec czego dotyczy wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, czy mają związek z funkcją pełnioną przez niego w zarządzie spółki. Ochrona polega w tym wypadku na wyeliminowaniu możliwości działania członka zarządu w podwójnej roli: reprezentanta interesów spółki i reprezentanta interesów

własnych, co zapobiega nadużyciom, do jakich mogłoby dojść w związku z kierowaniem się przez członka zarządu interesem własnym, pozostającym w sprzeczności z interesem spółki. Nie jest przy tym konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów. Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. nie reguluje skutków jego naruszenia. Naruszenie tego przepisu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. Artykuł 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w umowie spółki nie można inaczej określić kręgu podmiotów uprawnionych do jej reprezentowania w sytuacjach wskazanych w tym przepisie. Sąd odwoławczy podniósł, że procesowym skutkiem naruszenia zasady szczególnej reprezentacji spółki jest nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., który wśród przyczyn nieważności wymienia brak organu powołanego do reprezentowania strony. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ani strony, ani też Sąd pierwszej instancji nie dostrzegli, iż wyjątkowa zasada reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynikająca z omawianego przepisu nie ogranicza się tylko do zawarcia umowy (np. umowy o pracę), ale dotyczy również reprezentacji spółki w sporze sądowym tej spółki z członkiem zarządu. Wyłączenie członka zarządu od reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze względu na jego „spór” ze spółką (art. 210 k.s.h.) może wchodzić w grę nie tylko dlatego, że istnieje między nimi rzeczywisty konflikt, ale także dlatego, że w związku z określonym zdarzeniem zachodzi potrzeba podjęcia przez spółkę decyzji lub wyrażenia stanowiska mającego znaczenie prawne w sytuacji, w której interesy spółki i członka zarządu mogą być sprzeczne (uchwała Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2010 r., III CZP 120/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 105).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdy istotą sporu przed sądem pozostaje kwestia tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, także związana z ważnością czy doniosłością umowy o pracę w stosunku pracy między spółką a członkiem jej zarządu, możliwa jest potencjalna sprzeczność interesów między tymi podmiotami, w zależności od różnych uwarunkowań faktycznych. Rozstrzygnięcie tego rodzaju sporu po myśli i zgodnie z interesem ubezpieczonej, oznaczałoby jednocześnie dla spółki ponoszenie kosztów składek na ubezpieczenie społeczne

związane z jej zatrudnieniem, a konieczność ponoszenia takich kosztów nie zawsze jest zgodne z interesem ekonomicznym spółki. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w postępowaniu przez Sądem Okręgowym N. sp. z o.o. w K. nie posiadała powołanego do jej reprezentowania pełnomocnika w rozumieniu 210 § 1 k.s.h., który byłby uprawniony do reprezentowania spółki w sporze z jej Prezesem Zarządu. Oznacza to w istocie brak specjalnego organu przewidzianego w tym przepisie, powołanego do reprezentowania spółki w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. - co przesądziło o zaistnieniu bezwzględnej przesłanki nieważności tego postępowania. W świetle przedstawionych wywodów prawnych Sąd uznał, że S. N. będąca członkiem zarządu N. sp. z o.o. nie mogła reprezentować spółki jako jej członek zarządu. Wymieniona nie reprezentowała spółki jako jej pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, czego bezwzględnie wymaga omówiona regulacja art. 210 § 1 k.s.h. Co więcej, S. N. nie była również uprawniona do udzielenia pełnomocnictwa procesowego profesjonalnemu pełnomocnikowi do reprezentowania spółki w postępowaniu przez Sądem Okręgowym, co stanowi dodatkową samodzielną przesłankę stwierdzenia nieważności postępowania. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12 października 2022 r. (I NSNc 629/21) wskazując, że nieważność postępowania ma miejsce m.in. wówczas, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy pełnomocnictwa procesowego do działania w imieniu osoby prawnej udzieliła osoba (osoby), która nie była uprawniona do jej reprezentowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, znosząc przeprowadzone przed Sądem Okręgowym postępowanie w całości i sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wobec stwierdzonej nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie badał sprawy pod kątem trafności sformułowanych w apelacji zarzutów i rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 374 k.p.c.

Odwołująca się S. N. oraz płatnik składek N. sp. z o.o., wywiedli zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zaskarżając go w całości, wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, zasądzenie na rzecz odwołujących się ubezpieczonej i płatnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wnieśli również o przeprowadzenie dowodu z dołączonych do zażalenia dokumentów:

1) potwierdzeń uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne za ubezpieczoną wraz z potwierdzeniem braku zadłużenia płatnika - na fakt ponoszenia przez odwołującą się spółkę (płatnika) kosztów opłat składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonej S. N.,

2) uchwały nr 3/06/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki pod firmą N. Sp. z o.o. wraz z listą obecności wspólników na Zwyczajnym Zgromadzeniu dołączoną do protokołu - na fakt akceptacji przez Zgromadzenie Wspólników działań w niniejszej sprawie przejawiających się w dochodzeniu przez odwołującą się spółkę (płatnika) podlegania ubezpieczeniom społecznym przez będącą pracownikiem spółki odwołującą się S. N. (ubezpieczoną),

3) uchwały nr 3/06/2023 z dnia 30 czerwca 2023 r., 4/06/2024 oraz 5/06/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki pod firmą N. Sp. z o.o. wraz z listami obecności wspólników na Zwyczajnych Zgromadzeniach dołączonymi do protokołów - na fakt udzielenia zarządowi odwołującej się spółki absolutorium, a pośrednio akceptacji działań zarządu przejawiających się w dochodzeniu przez odwołującą się spółkę (płatnika) podlegania ubezpieczeniom społecznym przez będącą pracownikiem spółki odwołującą się S. N. (ubezpieczoną).

Powyższemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 386 § 2, 4 i 6 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niewłaściwej ocenie prawnej sprawy i przyjęciu, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było dotknięte wadą nieważności ze względu na brak wskazanego w art. 210 § 1 k.s.h. organu powołanego do reprezentowania odwołującej się spółki będącej płatnikiem, a także nienależyte umocowanie pełnomocnika tej strony, przez co Sąd Apelacyjny uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,

podczas gdy w rozpoznawanej sprawie art. 210 § 1 k.s.h. nie miał zastosowania, gdyż nie zachodził ani spór ani nawet potencjalny konflikt interesów między spółką a Prezes jej zarządu, które to osoby w sprawie występowały w charakterze odwołujących się, mających w postępowaniu w sprawie ubezpieczeń społecznych charakter powodów w przeciwieństwie do organu będącego pozwanym, prezentując jednocześnie na każdym jej etapie tożsame stanowiska prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega oddaleniu.

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie Sądu Najwyższego podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji tych przesłanek w kontekście art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości albo czy przed sądem pierwszej instancji doszło do nieważności postępowania. Wszelkie inne wady postępowania przed sądem pierwszej instancji, dotyczące naruszeń prawa materialnego lub procesowego (poza nieważnością postępowania przed tym sądem - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zaś ich weryfikacja, na skutek obowiązywania systemu apelacji pełnej, powinna być przeprowadzana bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Natomiast w przypadku, gdy podstawą wydania wyroku kasatoryjnego była stwierdzona przez sąd odwoławczy nieważność postępowania prowadzonego przed sądem pierwszej instancji, zadaniem Sądu Najwyższego, przy rozpoznawaniu wniesionego zażalenia (art. 394¹ § 1 k.p.c.), jest weryfikacja tego,

czy ów stan nieważności postępowania rzeczywiście wystąpił (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2021 r., I UZ 17/21).

U podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone w warunkach nieważności z uwagi na brak należytego umocowania pełnomocnika płatnika składek, z powodu braku uchwały walnego zgromadzenia wspólników o powołaniu pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporach sądowych między tą spółką a członkiem zarządu. Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację organu rentowego, od powyższego orzeczenia uznał, że niezależnie od podniesionych w niej zarzutów, skutkuje ona uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed sądem pierwszej instancji w całości i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania z powodu jego nieważności. Sąd, powołując się na przepis art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c., wskazał, że nieważność postępowania, którą Sąd drugiej instancji uwzględnia z urzędu, zachodzi wówczas, gdy strona nie miała organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. wyraża podstawową zasadę, jaką jest prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki kapitałowej przez jej zarząd. Od tej reguły przepis art. 210 § 1 k.s.h., w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, przewiduje wyjątek, stanowiąc, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł tej wadliwości stwarzającej konieczność podjęcia czynności zmierzających do jej usunięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2024 r., I UZ 12/24).

W sytuacji, w której istnieje możliwość sporu między spółką a członkiem zarządu - konieczne było powołanie pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników spółki. Sięgając do powołanego w zażaleniu art. 210 k.s.h., Sąd Apelacyjny, uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego, zauważył, że ochrona polega w tym wypadku na wyeliminowaniu możliwości działania członka zarządu w podwójnej roli: reprezentanta interesów spółki i reprezentanta interesów własnych, co zapobiega nadużyciom, do jakich mogłoby dojść w związku z kierowaniem się

przez członka zarządu interesem własnym, pozostającym w sprzeczności z interesem spółki. Nie jest przy tym niezbędne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137; 9 maja 2014 r., I UK 403/13, LEX nr 1738477). Przepis art. 210 § 1 k.s.h. nie reguluje skutków jego naruszenia. Naruszenie tego przepisu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. art. 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w umowie spółki nie można inaczej określić kręgu podmiotów uprawnionych do jej reprezentowania w sytuacjach wskazanych w tym przepisie.

W następstwie tak określonej sytuacji, w której istnieje możliwość sporu między spółką a członkiem zarządu - konieczne byłoby powołanie pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników spółki. Sięgając do powołanego w zażaleniu art. 210 k.s.h., wyjątek od zasady powołania pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników został wskazany w art. 210 § 2 k.s.h., który stanowi, że w przypadku, gdy wspólnik, o którym mowa w art. 173 § 1 k.s.h., jest zarazem jedynym członkiem zarządu, przepisu § 1 nie stosuje się. Czynność prawna między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. W sytuacji, gdy wszystkie udziały spółki przysługują jednemu wspólnikowi albo jednemu wspólnikowi i spółce, oświadczenie woli takiego wspólnika składane spółce wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 173 § 1 k.s.h.). Jednak w sprawie umowa spółki N. sp. z o.o. została zawarta w ten sposób, że udziały w spółce objęła S. N. - o wartości 4.800 zł oraz W. N. - o wartości 200 zł. Dopiero od 2 grudnia 2021 r. do spółki jako wspólnik dołączyła M. P. obejmując 92 udziały o wartości 4.600 zł.

Na uwagę zasługuje stanowisko przedstawione w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 września 2023 r. (III UZ 10/23), w którym podniesiono, że za nietrafne należy uznać wyłączenie nawet potencjalnego sporu w sytuacji, gdy stroną postępowania jest mniejszościowy wspólnik i przywołano stanowisko Sądu

Najwyższego, który w swoim orzecznictwie wyraził pogląd, zgodnie z którym jedyny lub niemal jedyny wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału, czyli pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2020 r., III UK 190/19). Spółka z o.o. jest spółką kapitałową, której zasadą jest powiązanie wielkości zaangażowania kapitałowego wspólników z zakresem ich praw w spółce, co określane jest formułą im większa inwestycja w spółkę, tym większy zakres praw. Nie oznacza to absolutyzowania praw większości, o czym przesądza ochrona prawna wspólnika.

W postanowieniu z 30 września 2021 r. (I UZ 17/21, LEX nr 3357997) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na specyfikę odwołań od decyzji organu rentowego. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pozwanym jest organ rentowy. Niezależnie od roli procesowej spółki z o.o. i członka jej zarządu, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych spór toczy się między odwołującym a organem, a nie między odwołującym i innymi stronami. Oznacza to, że w przedmiocie ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego nie mamy do czynienia ze sporem między spółką a członkiem jej zarządu w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. W świetle tego rozumowania pozycja procesowa organu rentowego jako pozwanego eliminuje możliwość zagrożenia interesów spółki lub jej wierzycieli. Są prezentowane także w tym zakresie stanowiska jurydyczne odmienne. W wyroku z 16 grudnia 2020 r. (I UK 144/19, LEX nr 3224732) Sąd Najwyższy wyprowadził tezę, że w sprawie opartej na stosowaniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych cywilny pracodawca nie może być pomijany, co najmniej jako zainteresowany. Art. 477¹¹ k.p.c. bowiem ma na uwadze aspekt procesowy i materialny, poprzez prawo do sądu określa wymagany udział stron w sprawie z odwołania od decyzji, nawet gdy w stosunku do zainteresowanego nastąpiła zmiana art. 477¹¹ k.p.c., która nie wymaga już jego bezwzględnego udziału w sprawie. Wypracowane zostały odpowiednie jednak do specyfiki tej sytuacji koncepcje wykładni i stosowania prawa, co oznacza, że przyjmowany *in casu* model nie budzi wątpliwości co do niezbędności zawiadomienia o toczącym

się postępowaniu, ale w ten sposób to zainteresowany sam decyduje, co dalej z jego zaangażowaniem w sprawie.

Dużą wagę przywiązywać należy do wykładni kluczowych pojęć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że pod pojęciem sporu, o jakim stanowi art. 210 § 1 k.s.h. należy rozumieć nie tylko typowe postępowania procesowe, w których jedną ze stron jest członek zarządu, a drugą spółka, lecz także postępowania nieprocesowe z udziałem tych podmiotów w charakterze uczestników. Pod pojęciem „sporu”, o jakim mowa w 210 § 1 k.s.h., rozumie się wszelkie postępowania sądowe, zarówno procesowe, jak i nieprocesowe, zaś w przypadku postępowania procesowego - taką sytuację, gdy spółka i członek jej zarządu występują po przeciwnych stronach (powoda i pozwanego), jak i wtedy, gdy występują wobec siebie w innych relacjach (strona - interwenient przystępujący do sprawy po drugiej stronie, postanowienie Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UZP 9/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 273). Przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. nakazuje uznać za nieważne postępowanie - zdaniem Sądu Najwyższego - w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik, bez względu na sposób jego działania i konsekwencje wynikające z tego faktu dla strony, a zatem bez względu na to, czy skutkiem udziału rzekomego pełnomocnika było pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, czy działania tej osoby okazały się tak skuteczną obroną, że doprowadziły do wydania przez sąd korzystnego dla tej strony wyroku.

Sąd Najwyższy rozstrzygający w niniejszej sprawie dostrzega przy tym na marginesie zasadniczego sporu, że dynamika struktury własności spółek jest związana z wieloma zmianami dokonującymi się w systemie corporate governance oraz jest wpisana w rozwój spółek. Na gruncie orzeczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych należy zauważyć dwa przeciwstawne poglądy. Podnosi się, że w sądowym postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego, stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. z tytułu zawartej z nim umowy o pracę, nie jest nieważne umocowanie (pełnomocnictwo) do reprezentowania spółki udzielone pełnomocnikowi przez tego członka zarządu (art. 379 pkt 2 k.p.c., postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2021 r., I UZ 20/21, LEX nr 3257496). W sprawie z zakresu ubezpieczeń

społecznych dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, wszczętej wspólnym odwołaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i członka jej zarządu, nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. W takiej sprawie spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.), a więc może ją reprezentować ten sam członek zarządu, który również wniósł odwołanie i nie zachodzi wówczas nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c., postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2021 r., I UZ 17/21, OSNP 2022 nr 7, poz. 73).

Jednocześnie w glosie krytycznej do powyższego wyroku (J. Litowski, Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sporze z członkiem zarządu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 września 2021 r., I UZ 17/21, OSP 2023 nr 3, poz. 23) zauważa się, że potrzebę skorzystania z art. 210 § 1 k.s.h. ocenia się zazwyczaj już na etapie postępowania sądowego, a więc po złożeniu odwołania przez członka zarządu lub przez spółkę. Twierdzenie, że skoro oba podmioty (spółka i członek zarządu) zakwestionowały decyzję w tym samym lub osobnych odwołaniach, to nie ma między nimi sporu, opiera się na pewnym uproszczeniu. Jeżeli bowiem odwołanie w imieniu spółki sporządził i podpisał członek zarządu, którego dotyczy owa decyzja, za oczywiste trzeba uznać, że zostanie tam zawarte stanowisko tożsame z tym, które członek zarządu przedstawił we własnym imieniu. Spółka w takiej sytuacji nie ma zatem nawet możliwości obiektywnego rozważenia, czy popiera stanowisko członka zarządu, czy też w rozstrzygnięciu oraz argumentacji organu rentowego dostrzega racjonalne względy, które pozwoliłyby jej na ponowne przeanalizowanie określonej sytuacji, spojrzenie na nią z nowej perspektywy, rozważenie opcji, których dotychczas nie brała pod uwagę. Dopiero poprzez powierzenie reprezentacji radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu uchwałą zgromadzenia wspólników spółka uzyska sposobność do samodzielnej oceny własnej sytuacji prawnej, a nie tylko członka zarządu.

Natomiast w innej glosie krytycznej (Ł. Śliwa, Dopuszczalność sędziowskiej oceny nienaruszalności interesów spółki jako warunek skutecznego ustanowienia członka zarządu pełnomocnikiem w trybie art. 210 § 1 k.s.h. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 sierpnia 2018 r., III AUa 98/18, OSP 2021, nr 5, s. 39)

wskazuje się, że należy stanowczo sprzeciwić się przyznawaniu sądowi na gruncie art. 210 § 1 k.s.h. kognicji do samodzielnej, dyskrecjonalnej oceny, czy w danym przypadku reprezentowanie spółki przez pełnomocnika w osobie innego członka zarządu ustanowionego w trybie i warunkach wynikających z art. 210 § 1 k.s.h. stanowi naruszenie tego przepisu (i to niezależnie od zajęcia stanowiska co do możliwości ustanowienia tymże pełnomocnikiem innego członka zarządu). Wykładnia wynikającej z tego przepisu normy w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku, że z sytuacjami w niej określonymi ustawodawca w sposób abstrakcyjny i stały powiązał istnienie konfliktu interesów, które wspomniany przepis ma za zadanie wyeliminować, niezależnie od rzeczywistego stanu rzeczy, a to wobec uznania wysokiego, potencjalnego prawdopodobieństwa wystąpienia tak rozumianego konfliktu przy tak ukształtowanych relacjach między spółką a członkami jej zarządu. Regulacja ta ma charakter ostateczny, niepozostawiający sądowi pola do samodzielnego badania w każdym konkretnym przypadku, czy przedmiotowy konflikt rzeczywiście zachodzi.

Jednak reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia (postanowienie Sadu Najwyższego z 20 października 2021 r., III UZ 12/21, LEX nr 3520576). W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka mająca w tej sprawie przymiot zainteresowanej, jeżeli z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie czy zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków. W ocenie Sądu Najwyższego, potencjalna sprzeczność interesów w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym między członkiem zarządu a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością wyraża się przede wszystkim w tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu

ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia, a na płatniku składek ciąży obowiązek obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z przepisów ustawy. O ile zatem członek zarządu z pewnością jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, bowiem od tego jest uzależnione prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną za należności składkowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek. W takiej sprawie należy więc założyć istnienie konfliktu interesów między spółką a członkiem zarządu, co oznacza wyłączenie ogólnej reprezentacji spółki przez zarząd na rzecz reprezentacji przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Sąd Najwyższy w obecnym składzie całkowicie aprobuje powyższe stanowisko. Nie mają zatem racji skarżące, iż reprezentacja Spółki w procesie była prawidłowa i nie doszło do naruszenia art. 210 § 1 k.s.h.

Należy również w tym miejscu argumentacji powtórzyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim czasie ukształtował się pogląd, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, wszczętej odwołaniem się zarówno spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i członka jej zarządu, nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. W takiej sprawie spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.), a zatem może ją reprezentować ten sam członek zarządu, który również wniósł odwołanie i nie zachodzi wówczas nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c., postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2021 r., I UZ 17/21, OSNP 2022 Nr 7, poz. 73). W dotychczasowym orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli konkretna osoba ma status zainteresowanego ze względu na przedmiot określonego postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazujący, że w określonym wypadku spełniona została przesłanka ustawowa polegająca na tym, iż prawa i obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia w tej sprawie, to niewezwanie jej przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony

powoduje nieważność postępowania w postaci pozbawienia możliwości obrony praw - art. 379 pkt 5 w zw. z art. 477¹¹ § 1 (wyroki Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2014 r., II UK 539/13, LEX nr 1511199; 16 grudnia 2020 r. (I UK 144/19, LEX nr 3224732). W sądowym postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego, stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. z tytułu zawartej z nim umowy o pracę, jest ważne umocowanie (pełnomocnictwo) do reprezentowania spółki udzielone pełnomocnikowi przez tego członka zarządu (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Innymi słowy, w orzecznictwie sądowym podkreśla się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego spór toczy się między odwołującym a organem, a nie między odwołującym i innymi stronami, co oznacza konstatację, jak na wstępie (postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 września 2021 r., I UZ 17/21, 16 listopada 2021 r., I UZ 20/21, LEX nr 3257496, 26 września 2023 r., III UZ 10/23; Kodeks spółek handlowych, red. P. Pinior, J.A. Strzępka, Warszawa 2024, komentarz do art. 210 k.s.h.). Sąd Najwyższy zauważył jednak (uchwała z 10 kwietnia 2013 r., II UZP 1/13), iż biorąc pod uwagę, że relacje między stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są zbliżone do zachodzących w postępowaniu administracyjnym, nie można zgodzić się z poglądem, że pomiędzy pozostałymi (innymi niż organ rentowy i odwołujący się) stronami nigdy nie mamy do czynienia ze sporem w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. (wyroki Sądu Najwyższego z: 8 listopada 2022 r., I USKP 138/21, LEX nr 3519628; 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 226). Strony te nie mogą bowiem co prawda pozostawać w sporze o prawo, bo każda z tych stron jest w równej mierze adresatem rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy w drodze stosowania prawa, ale nie oznacza to, że nie mogą pozostawać w faktycznym sporze, czyli, że nie może między nimi występować faktyczny konflikt interesów.

Sąd Najwyższy rozpoznaje zażalenie w granicach zaskarżenia, a w zażaleniu skarżące zarzuciły naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 386 § 2, 4 i 6 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niewłaściwej ocenie prawnej sprawy i przyjęciu, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było dotknięte wadą nieważności ze względu na brak

wskazanego w art. 210 § 1 k.s.h. organu powołanego do reprezentowania odwołującej się spółki będącej płatnikiem, a także nienależyte umocowanie pełnomocnika tej strony, przez co Sąd Apelacyjny uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, jednakże w sytuacji faktycznego braku uchwały w chwili złożenia odwołania wymagane było podjęcie czynności przez zgromadzenie wspólników przed wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego (podjęcia stosownej uchwały).

W rozpoznawanej sprawie brak należytego umocowania pełnomocnika płatnika składek nie został usunięty przez złożenie stosownego dokumentu. W związku z powyższym należy podzielić ocenę Sądu odwoławczego, który uznał, że doszło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skutkującej koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania bez potrzeby udzielania innych wskazań co do dalszego przebiegu postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. Nie orzeczono o kosztach postępowania z uwagi na to, że niniejsze rozstrzygnięcie nie stanowi orzeczenia kończącego sprawę w instancji (art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

[SOP]

[a.ł]